

Kurier Szczeciński

NR 111 (9211)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

PONIEDZ., 13
MAJA
1974 ROKU
WYD. AB



Powszechny czyn partyjny na Ziemi Szczecińskiej

Ludowej Ojczyźnie - zamiast kwiatów

• Niedziela solidnej pracy • Ponad 80 tysięcy osób
• Najliczniej - w Ogrodzie Dendrologicznym

WCZORAJŠA NIEDZIELA była dniem ogólnopartyjnego czynu. Nie ma chyba mieszkańca Szczecina, który by tego nie zauważył. Już w wczesnych godzinach rannych na wielu placach miejskich, parkach, przed zakładami pracy i na ich terenie stawili się licznie członkowie i kandydaci PZPR. Nie brakło też bezpartyjnych, członków ZSL i SD oraz organizacji młodzieżowych.

Oświadczenie rzecznika rządu NRF

BONN PAP. „Nowy rząd NRF będzie kontynuował politykę odprezenta Willy Brandta i Waltera Scheela” - oświadczył w niedzielę sekretarz stanu ds. informacji Ruediger von Wechmar. Stwierdził on, że ostatnia zmiana na stanowisku kancleża nie oznacza zmian „głównych wytycznych” polityki NRF. „Niemiecka Republika Federalna pozostanie silnie związana z państwami zachodnimi oraz Europejską Wspólnotą Gospodarczą, jednakże nowy rząd NRF uważa, iż jego polityka wschodnia stanowi integralną część wysiłków na rzecz odrodzenia w skali ogólnosiatowej”.

PRACOWALI WSZYSCY: sekretarze organizacji partyjnych, robotnicy, administracja, dyrektorzy i kierownicy, działacze polityczni i państwowi... Pracowali małymi grupkami i w gronie wielotysięcznym. Po kilku godzinach społecznego wysiłku pozostały konkretne efekty wyrażone w wielu, bardzo wielu złotych. Dał on także cenne efekty polityczne i wychowawcze. Ci, którzy przyglądali się, ujrzeli partię w działaniu na rzecz kraju i jego społeczeństwa, zwartą i sprawną organizacyjnie.

Bodaj najbardziej imponujący wyglądał czyn w Ogrodzie Dendrologicznym w Szczecinie. Pracowało tutaj około 8 tysięcy osób ze śródmiejskiej organizacji par-

tyjnej. I to jak! Robota dosłownie paliła się w rękach.

Byli tu pracownicy gospodarki komunalnej, łączności, spółdzielczości pracy, handlu, oświaty i kultury, służby zdrowia. Pracowali też członkowie Sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie z I sekretarzem Januszem Brychem, pracownicy Urzędu Wojewódzkiego z wojewodą szczecińskim Jerzym Kuczyńskim i Urzędu Miejskiego z prezydentem miasta Janem Stopyrą na czele. Widzieliśmy również działaczy WRZZ, Federacji SZMP. W wielu miejscach - transparenty z hasłami. Pod jednym z nich ktoś posadził trzy żółte tulipany. I to były pierwsze kwiaty w Ogrodzie Dendrologicznym.

Porządkowano skarpy, wywożono gruz, grabiono przepaskaną ziemię. Zaczęły się też wylaniać kształty kolejnych alejek spacerowych. Bardziej fachowe roboty wykonywali pracownicy SPRI oraz SPISIE. Wszystkim w sukurs przy-

szły koparki, dźwigi samojezdne i wywrotki. Już z daleka było słychać ich nieustanny warkot.

A że przy muzyce rażniej się pracuje, z głośników dobiegały dźwięki znanych przebojów. Liczne radia tranzystorowe umieszczane na drzewach i pod krzewami serwowały najświeższe wiadomości z Wyciągu Pokoju.

(Dokończenie na str. 8)



Stanisław Szozda na najwyższym podium

CAŁY SZCZECIN GORĄCO WITAŁ KOLARZY

Polacy prowadzą w obu klasyfikacjach

NIEMAL wszyscy mieszkańcy Szczecina wylegli wczoraj na ulice, by powitać uczestników Wyciągu Pokoju. Rekord frekwencji zanotowano również na stadionie Pogoni. Ziemia Szczecińska zgłosiła gorące przyjęcie kolarzom. Uśmiechnięty i przybrany różnokolorowymi flagami morski Szczecin dziękował zawodnikom za ich wspaniałą postawę. Nie zawiedli również kolarze. W laurowym wieńcu wokół stadionu Pogoni rundę honorową przejechał Polak - Stanisław Szozda.

JUŻ od drugiego etapu nikt w ekipie białoczerwonych nie ukrywał, że właśnie na odcinku jazdy na czas prowadzącym z Miedzyrzeczem do Gorzowa nastąpi decydujący atak. Nasi kolarze nie zawiedli. Pojechali bardzo dobrze i odnieśli efektowny sukces zespołowy. W

Premier Libii złoży wizytę w ZSRR

MOSKWA PAP. Jak podaje Agencja TASS, na zaproszenie rządu radzieckiego 14 maja br. przybędzie z oficjalną wizytą do ZSRR członek dowództwa Rady Rewolucyjnej, premier Libii Abd as-Salam Dżallud.

TAKIE SCENKI można było zaobserwować wszędzie. Tysiące osób poświęciło niedzielne przedpołudnie na prace społeczne.

Od Karpat po Bałtyk pracowano rzetelnie

MINIONA niedziela była dniem ogólnopartyjnego czynu społecznego. W rejestrze naszych współolnych dokonano 80-tysięcznej polskiej Ludowej zapisana została nowa wał na kartę. Zmodernizowano wiele dróg, budowano i porządkowano liczne parki, wznoszono nowe obiekty socjalne, kulturalne i sportowo-wypoczynkowe, założyli wielu zakładów prac dostarczających w tym dniu ponadplanową produkcję. Z milionowa partia raz jeszcze wykazała swą wartość, swą prężność organizacyjną. Oprócz urwających wartości materialnych, niedziela czynu partyjnego potwierdziła jedność partii z narodem. Wraz z członkami i kandydatami PZPR pracowali członkowie bratnich stronnictw politycznych - ZSL i SD oraz niezróżniczone rzesze bezpartyjnych, ofiarne pracowała młodzież. Czyn partyjny był jednocześnie przykładem rzetelności, do- brze zorganizowanej pracy.

W Warszawie głównym terenem prac była Wisłostada, której 16-kiłometrowy odcinek ma być oddany 22 lipca br. Tu, ramie w ramie z robotnikami, młodzieżą, ludźmi oświaty i kultury, pracowali członkowie Sekretariatu KC PZPR, a wśród nich Edward Gierlek z małżonką. Na innym odcinku tej arterii wraz z budowlanymi, pracownikami instytucji centralnych, członkami Rady Państwa pracowali Henryk Jabłoński, Na Tracie Łazienkowskiej, obok warszawskich robotników i harcerzy, do czynu stał się członkowie organizacji partyjnej przy Urzędzie Rady Ministrów z Piotrem Jaroszewcem.

Podobnie jak w Warszawie również w całym kraju osiągnięto w niedzielę rezultaty, które w pełni potwierdzały to, że nauczyliśmy się dobrze pracować i dobrze te prace organizować. Udział w ogólnopartyjnym czynie społecznym przyniósł jego uczestnikom satysfakcję z dobrze wykonanej i pożytecznej pracy. Nam wszystkim zaś - trwałe korzyści. Czyn partyjny był niezmiernie cennym ogniwem w powszechnym wysiłku całego społeczeństwa na rzecz szybszej i pełniejszej realizacji ambicji, zadań wytyczonych w uchwałach VI Zjazdu i I Krajowej Konferencji PZPR.

Wiadomości dnia

NOWY JORK. Amerykański sekretarz stanu, Henry Kissinger kontynuuje podróż po stolicach państw Bliskiego Wschodu. W niedzielę zakończył krótki pobyt w Syrii i obecnie prowadzi rozmowy w Izraelu. Dotyczy one możliwości zawarcia porozumienia w sprawie rozdzielenia wojsk na froncie syryjsko-izraelskim.

RZYM. Poniedziałek jest drugim i ostatnim dniem referendum powszechnego we Włoszech w sprawie utrzymania w mocy lub uchylecia obowiązującego od grudnia 1970 r. ustawodawstwa rozwodowego. Punkt ty głosowania będą otwarte w godzinach od 7 do 14 czasu warszawskiego. Pierwsze wyniki głosowania spodziewane są około godz. 15.

KAIR. Król Jordani, Husajn udał się w podróż oficjalną do Hiszpanii i Maroka. W skład delegacji wchodzi osobiście wojskowe i cywilne.



NA MECIE w Szczecinie St. Szozda udziela pierwszych wywiadów.
Foto: T. Wit

(Dokończenie na str. 2)

Dziś w numerze: „Polmozybł”: start bez zgrzytu ♦ Wybór zawodu, wybór przyszłości ♦ Eksport artykułów konsumpcyjnych

Wycieczki

- Usprawnianie gospodarki materiałowej
- Zaopatrzenie rynku w wyroby przemysłu ciężkiego i maszynowego

SPOŚRÓD tematów omawianych w minionym tygodniu przez komitety sejmowe na czoło wysuwają się problemy, które miałyby się rozwiązać w ramach Przemysłu Ciężkiego i Maszynowego. Rozpatrzyła ona stan realizacji uchwały VIII Plenum KC PZPR w sprawie usprawnienia gospodarki materiałowo-surowcowej przez resorty przemysłu ciężkiego i przemysłu maszynowego oraz zaopatrzenia rynku wewnętrznego w wyroby tych przemysłów.

Jak wynika z uwag poselskiej podkomisji przemysłu ciężkiego do materiałów informacyjnych opracowanych przez ten resort, kompleksowy program usprawniania gospodarki materiałowej na lata 1972-1975, poprzedził na uzyskanie poważnych oszczędności żelaza, stali i metali nieżelaznych, drewna oraz paliw i energii elektrycznej, zmniejszyć się również strata z powodu braków. Możliwość usprawnienia gospodarki surowcowo-materiałowej nie została jednak wyczerpane i nadal notuje się pewne nieprawidłowości w tej dziedzinie. Np. w hutnictwie żelaza i stali nie w pełni wykorzystuje się możliwości produkcji wyrobów, mogących znacznie obniżyć zużycie stali w konstrukcjach i urządzeniach. Należy nie stosować się do technicznych braków, skłaniających do obniżania wryt wyrobów, gdyż od tonażu odlewów, blach, kształtowników itp. zależy w dużej mierze wykonanie planu i wysokość plac. Konieczne jest tu szybkie uruchomienie nowych mechanizmów ekonomicznych, które stworzą zachęty do bardziej racjonalnego gospodarowania materiałami.

Podkomisja stwierdzała również, że za wzrostem zapotrzebowania na wyroby hutnicze nie nadąża rozbudowa powierzchni składowej i wyposażenie techniczne regionalnych oddziałów „Centrostali”. M.in. w oddziałach w Katowicach i Warszawie wyroby hutnicze maszynowały się w wysokiach stosach na powierzchniach nieurtworzonych. Utrudnia to właściwą rotację tych wyrobów, przez co ulegała one korozji, zalegając składowiska przez kilka lat.

W uwagach podkomisji przemysłu maszynowego stwierdzano, że m.in. że w wyniku dotychczasowej realizacji programu zwiększenia efektywności wykorzystania materiałów w przemyśle maszynowym poważnie obniżono koszty materiałowe oraz zahamowano tempo przyrostu zapasów. Zrodziłem też ostrzeżenie, że głównym powodem tego jest stosowanie nowych konstrukcji i technologii. Jest to prawidłowy kierunek działania. Należy jednak w przyszłości dyskusyjnie rozważyć możliwość zmniejszenia strat i poprawy wskaźników efektywności wykorzystania surowców. Instrumentem w tej dziedzinie powinna być analiza wartości, która jednak jest obecnie prowadzona jedynie w ok. 40 proc. przedsiębiorstw.

Zmniejszenie zapasów nie sprzyja aktualnej sytuacji w krajowym obrocie materiałowym. Często brak

pewności czy odpowiednie dostawy nadejdą we właściwym czasie, występują też perturbacje w dostawach materiałów importowanych. Uzasadnia to w dużej mierze postawę służb zaopatrzeniowych przedsiębiorstw, które w gromadzeniu zapasów często ponadnormatywnych, widzą możliwość uchronienia zakładów przed przestojami. Podkomisja sugeruje konieczność przyspieszenia zmian w krajowym obrocie środkami produkcji, przy czym stosowana powinna być zasada gromadzenia zapasów w magazynach dostawcy, a nie jak obecnie, u odbiorcy.

W dyskusji m.in. pos. Z. Pawlik (PZPR) zwrócił uwagę, że również w roku ubiegłym jak i w I kwartale br. w zakładach produkcyjnych notowano przestoje, spowodowane nierzytymnością dostaw materiałów i surowców. W dyskusji m.in. pos. Z. Pawlik (PZPR) podkreślił, że w niektórych zakładach zużywa się zbyt dużo surowca do produkcji wyrobów rynkowych, przy czym niekiedy zdarza się, że wyroby produkowane na potrzeby kraju są cięższe od takich samych wyrobów produkowanych na eksport. Dzieje się tak m.in. dlatego, że krajowe normy nie zezwalają na obniżenie materiałowości.

Pos. H. Pawłowski (PZPR) stwierdził, że grubość produkowanych blach kształtuje się raczej w górnych, a nie w dolnych granicach tolerancji technicznej. Wynika to stąd, że tonaż wyrobów jest nadal podstawą oceny zakładów z realizacji planu.

Jak wynika ze sprawozdania poselskiej podkomisji przemysłu maszynowego na temat produkcji i wyrobów rynkowych tego przemysłu, w ub. roku dostawy wytwarzanych przez przemysł maszynowy wyrobów rynkowych osiągnęły wartość 47,8 mld zł i znacznie wyprzyszyły 47,3 mld zł. Dzięki temu zapasy kolony zostały pompy m.in. na samochodów, mikserów, male roboty kuchenne i kuchenny sprzęt wentylacyjny. Nie zaspokojono w pełni zapotrzebowania na niektóre rodzaje lodówek, pralek automatycznych, telewizorów, motorowerów i rowerów.

W ub. roku osiągnięto dalszy postępowanie w dziedzinie jakości. Wartość wyrobów oznaczonych znakami „Q” i „L” wzrosła z 14,2 mld zł w 1970 r. do 22 mld zł w 1971 r. W ub. roku bieżącym dostawy rynkowe mają osiągnąć wartość 59 mld zł, tj. o 10 mld zł więcej niż w ub. roku. Jak wynika z informacji resortu, zadania I kwartału br. były realizowane prawidłowo. Wnioski z uwag podkomisji oraz z dyskusji dyskusyjnie podsumowano przekazując komisiom wiodącym, tym rym są: w odniesieniu do tematu „Gospodarka materiałowa i surowcowa”, Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, zaś w odniesieniu do tematu „Zaopatrzenie rynku” — Komisja Handlu Wewnętrznego.

SPRAWOZDAWCA

„MOJA OJCZYZNA MA 30 LAT”

Na zwycięzców konkursu czekają atrakcyjne nagrody

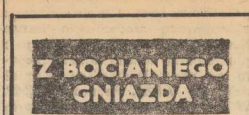
JUŻ wkrótce, bo 25 maja br. upływa termin nadsyłania prac na ogłoszony w marcu br. przez Wydział Oświaty Urzędu Miejskiego, Szczeciński Oddział WSS „Społem” i „Kurier Szczeciński” konkurs rysunkowy dla uczniów szkół podstawowych i średnich. Przygotowujemy warunki uczestnictwa w konkursie jest nadesłanie własnoręcznie wykonanego utworu w zakresie malarstwa, rysunku, rzeźby, grafiki, metaloplastyki i innych wyrobów rękodzieła artystycznego, którego tematyką powinna nawiązywać do historii XXX-lecia PRL.

Udział w konkursie mogą brać zarówno klasy i szkoły, jak i indywidualni uczestnicy, ale wszystkich obowiązuje termin nadsyłania prac do 25 maja br. Można je nadsyłać do szczecińskiego Oddziału WSS „Społem” al. Jedności Narodowej 37 lub do redakcji „Kuriera Szczecińskiego”, pl. Hołdu Pruskiego 8. W dniach od 25 maja do 31 maja br. nastąpi ocena prac konkursowych, natomiast 1 czerwca br. w Dniu Dziecka zorganizowana będzie wystawa najlepszych eksponatów.

ORGANIZATORZY konkursu ustalili już rodzaje nagród ufundowanych przez szczeciński Oddział WSS „Społem”, a których łączna wartość wynosi 25 tys. zł. Na zwycięzców w konkursie czekają więc namoty, zegarki na rękę, radiowe aparaty tranzystorowe, aparaty fotograficzne, plecaki, laski, piórnokuchnie. Przewidziane są ponadto nagrody zespołowe dla szkół oraz indywidualne dla naucejeli wychowanków placówek, pod których kierunkiem i opieką uczniowie wykonują prace konkursowe.

Konkurs pn. „Moja Ojczyzna ma 30 lat” przeznaczony jest w zasadzie dla uczniów szkół szczecińskich, ale również szkoły spoza Szczecina symulizują nam swój udział. Chcemy więc zapewnić, że uczestnictwo młodzieży szkolnej z całego województwa szczecińskiego będzie bardzo mile widziane.

A zatem — do dzieła! Czasu pozostało nie tak dużo.



STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Karpacz” z Londynu
via Antwerpia z drobnicą,
m/s „Marynars Migala” z Finlandii z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Podhalce” z węgłem do Włoch,
m/s „Starachowice” z węgłem do Danii,
s/s „Szczecin” z węgłem do Szwecji,
s/s „Sławno” z węgłem do Danii,
s/s „Tezew” z węgłem do Szwecji.

SPORT — SPORT — SPORT

Stanisław Szozda na najwyższym podium

(Dokończenie ze str. 1)

pierwszej dziesiątce znalazło się aż trzech polskich zawodników, a Tadeusz Mytnik odzyskał złotą koszulkę lidera.

W DRODZE do Szczecina polscy żolnierze jechali w dobrych nastrojach. Kilka kilometrów po starcie wywrotkę miał Liehaczew, błyskawicznie jednak walczyli na rowerze. Tuż przed Jastrzębem wsiadł nad szosą transparent powitający kolarzy na Ziemi Szczecińskiej. Aż do wjazdu na stadion Bogdan Peleton jechał w szpalcerze widozów. Mieszkańcy naszego województwa spontanicznie witali bohaterów 27 Wąsiciu Pokoju i Trybuny „Luftu”.

„Neues Deutschland” i „Rudhe Pra va”. Na pierwszej lotnej premii w Lipianach najwyższym okazał się norwadzki w klasyfikacji najaktywniejszych Holender Smit, wyprzedzając Kuhn (NRD) i Matouska (CSRS).

Zmęczeni przedpołudniowym etapem wszyscy kolarze jechali razem, nieznacznie próby ucieczki były natchmianem likwidowane. Na drugiej lotnej premii w Pryzeczach ponownie zwyciężył Smit (Holandia), drugi był Liehaczew (ZSRR), a trzeci Lalouette (Francja). Na ulice miasta wjechał więc cały peloton. Do przodu na ostatnich kilometrach pędził na bieżni stadionu Peleton. Na czele obryzmego pelotonu 105 zawodników wbieżeli i Liehaczew i Szozda. Kolarz radziecki w ferwie ważył niegłęboko z reglamentem zmienił jednak tor jazdy na ostatniej prostej i komisa sędziowska zwycięstwa przyznał Szozdzie. W 12 linie mety jako pierwszy przejechał Liehaczew. Po raz pierwszy w tym dotychczasowym historycznym na wielowymiarowym podium w Szczecinie stanął polski.

Dziś kolarze mieli dzień odpoczynku. Do trzeciej już należały, że uczestnicy WP w dniu tym sonykają się z zalogami szczecińskich zakładów pracy.

Jutro natomiast peloton ruszy w Polskę i zamejdą się na mecie w Neubrandenburgu.

Ryszard GODLEWSKI

V ETAP INDYWIDUALNE:

1. Gonschorek (NRD) 1:04:32
2. Hannus (Finlandia) 1:04:38
3. MYTNIK (POLSKA) 1:05:05
(z bon. 1:04:55)

4. Hradzira (CSRS)	1:05:13
5. BRZEŻNY (POLSKA)	1:05:19
6. Goretow (ZSRR)	1:05:30
7. SZOZDA (POLSKA)	1:05:35
8. Plikus (ZSRR)	1:05:48
9. Czrusow (ZSRR)	1:05:51
10. Marquette (Francja)	1:05:54
11. KOWALSKI (POLSKA)	1:06:06
12. KACZMAREK (POLSKA)	1:06:39
14. KRZCZYŃSKI (POLSKA)	1:07:04

V ETAP DRUŻYNOWO:

1. POLSKA	3:15:49
2. NRD	3:17:00
3. ZSRR	3:17:09
4. CSRS	3:18:07
5. NRF	3:20:29
6. Holandia	3:20:59

INDYWIDUALNE PO V ETAPACH:

1. MYTNIK (POLSKA)	10:52:22
2. Gonschorek (NRD)	10:52:46
3. Plikus (ZSRR)	10:52:55
4. Goretow (ZSRR)	10:53:26
5. Hradzira (CSRS)	10:53:46
6. BRZEŻNY (POLSKA)	10:53:57
7. Bartonicz (CSRS)	10:54:09
8. Hartnik (NRD)	10:54:10
9. SZOZDA (POLSKA)	10:54:14
10. Czrusow (ZSRR)	10:54:21
11. KACZMAREK (POLSKA)	10:54:50
12. KOWALSKI (POLSKA)	10:55:52
14. KRZCZYŃSKI (POLSKA)	10:55:58

VI ETAP INDYWIDUALNE:

1. SZOZDA (POLSKA)	2:24:49
2. Milde (NRD)	(z bon. 2:24:10)
3. Vasile (Rumunia)	(z bon. 2:24:29)
4. Moravec (CSRS)	2:24:49
5. Schiffer (NRD)	2:24:49
6. Helwirth (Holandia)	2:24:49
7. Rodian (Dania)	2:24:49
8. Labus (CSRS)	2:24:49
9. Wever (Dania)	2:24:49
10. Kanner (CSRS)	2:24:49
11. MYTNIK (POLSKA)	2:24:49
12. KRZCZYŃSKI (POLSKA)	2:24:49
13. KOWALSKI (POLSKA)	2:24:49
14. KACZMAREK (POLSKA)	2:24:49
15. KRZCZYŃSKI (POLSKA)	2:24:49

VI ETAP DRUŻYNOWO:

1. POLSKA	7:13:57
2. NRD	7:14:07
3. Holandia	7:14:17
4. Rumunia	7:14:27
5. Bułgaria	7:14:37
6. Austria	7:14:47
7. Dania	7:14:57
8. CSRS	7:15:07
9. Włochy	7:15:17
10. Włochy	7:15:27

INDYWIDUALNE PO VI ETAPACH:

1. MYTNIK (POLSKA)	13:17:11
2. Gonschorek (NRD)	13:17:35
3. Plikus (ZSRR)	13:17:44
4. Goretow (ZSRR)	13:18:15
5. SZOZDA (POLSKA)	13:18:34
6. Hradzira (CSRS)	13:18:34
7. BRZEŻNY (POLSKA)	13:18:46
8. Bartonicz (CSRS)	13:18:58
9. Hartnik (NRD)	13:18:59
10. Czrusow (ZSRR)	13:19:10
11. KOWALSKI (POLSKA)	13:19:21
12. KACZMAREK (POLSKA)	13:20:15
14. KRZCZYŃSKI (POLSKA)	13:20:47

Przebiegała szybkość zwycięzcy etapu Szozdy — 43,9 km/hod. Przeliczenia szybkości lidera wsiwiciu Tadeusza Mytnika po sześciu etapach 44,6 km na godz. kłap ukoczyć 105 kolarzy.

DRUŻYNOWO PO VI ETAPACH:

1. POLSKA	30:52:21
2. ZSRR	30:53:43
3. NRD	30:54:36
4. CSRS	30:56:17
5. Holandia	40:02:07
6. Bułgaria	40:03:46
7. NRF	40:07:15
8. Austria	40:07:15
9. Dania	40:07:24
10. Rumunia	40:08:45

Pod patronatem ZMS i SWP

Dni Włókniarza w „Luxpolu”

ZALOGA stargardzkiego „Luxpolu” — jednego z najmłodszych zakładów w kraju — w tym czasie dziwiarskim — obchodzi obecnie, dorocznym zwycięzcom, Dni Włókniarza, organizowane pod patronatem zakładowej organizacji ZMS oraz Stowarzyszenia Włóknieników Polskich.

Tętożecność dnia zyskała sobie bardzo ciekawą oprawę: towarzyszy im wiele imprez rozrywkowych, konkursów, odczytów, spotkań z przedstawicielami pokrewnych zakładów pracy. Obecnie np. trwają w „Luxpolu” półfinały konkursu pn. „Co wiesz o swoim zawodzie?”, do którego stanęli przedstawiciele wszystkich wydziałów przedsiębiorstwa reprezentujący 11 grup zawodowych. Zakończą one konkursy stanowiącego znakomita formę podglądania wiadomości fachowych. Z odbędzie się 22 maja. Warto dodać jeszcze, że w czasie Dni Włókniarza 55 pracowników „Luxpolu” wręczył dyplomy przewodników pracy oraz nagrody. Cztery osoby otrzymały ponadto srebrne odznaki „Zasłużonego Pracownika Przemysłu Lekkiego”. (m.w.)

Przed pierwszą wolną sobotą

To możemy dać wypocząć

W BIEŻĄCYM ROKU w Polsce obowiązują zmodyfikowany kalendarz. Znalazło się w nim sześć dodatkowych dni wolnych od pracy. W połączeniu z niedziela czy świętem każdorazowo mamy dwa, a w lipcu nawet trzy dni, które można poświęcić na solidny wypocząnek, dłuższą wycieczkę poza miasto.

Nie wszystkim jednak będzie dane wypocząć. Oprócz zakładów o ruchu ciągłym są przecież przedsiębiorstwa, bez których trudno wyobrazić sobie życie w mieście, nawet w świąteczny dzień. Jak zatem będą pracowały te instytucje, by zapewnić szczecinianom spokojny wypocząnek? Jak wysładować przygotowania do najbliższej wolnej soboty 25 maja? Odpowiedzi na te pytania otrzymaliśmy podczas spotkania w Wydziale Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie.

GENERALNIE nie przyjęto reguły, według której można jednoznacznie powiedzieć, które tym letnią sobotę będą czynne 25 maja, a które nie. O tym zdecydowały naczelnicy powiatów i miast oraz prezydent Szczecina w oparciu o wytyczne dyrektora Wydziału Handlu Urzędu Wojewódzkiego. Inaczej to będzie wyglądało w Stargardzie, a inaczej w Szczecinie i Świnoujściu. Decyduje tutaj charakter regionu i jego potrzeby. Jedno jest pewne. Wszystkie działania i posunięcia organizacyjne zmierzają do tego, aby to był UDANY weekend.

HANDEL został zobowiązany do zaspokojenia potrzeb szczecinian w artykuły pierwszej potrzeby. Jak pociągają, nabawić się, sklepów branż w Szczecinie będą czynne w sobotę 25 maja w godzinach przedpołudniowych. Sklepy delikatesowe, monopole, wino-kuchnie, stoiska z owocami — po południu. Natomiast kwiatarnie, stoiska z lodami, napojami chłodzącymi, kioski „Ruch” — podobnie jak i sala gastronomiczna, mają być czynne jak w każdą sobotę.

KOMUNIKACJA miejska. W najbliższą wolną sobotę będzie obowiązywał specjalny rozkład jazdy, uwzględniający wszystkie potrzeby szczecinian. Na niektórych liniach autobusy i tramwaje będą kursowały normalnie, na innych będzie ruch ograniczony.

MPK jest także przygotowane do uruchomienia tzw. zielonych linii. Będąmy z nich korzystać zarówno w sobotę, niedziela, a także w poniedziałek, po ich odczyściwie jeśli plaże i miejsciska kąpieliska zostaną otwarte.

BARDOZO wcześniej i trzeba przyznać — solidnie, przygotowała się do pierwszej wolnej soboty szczecińska turystyka. Jak poinformował na spotkaniu w Urzędzie Wojewódzkim przedstawiciel Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki, szczytnieści będą mieli do wyboru prawie 100 imprez. Są to wycieczki jedno- i dwudniowe, biwaki, imprezy z zakresu turystyki kwalifikowanej. Wszystkie one znajdują się na specjalnej ulocie, którą Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej rozesłał w tym tygodniu do zakładów pracy. Również w Centrum IT będzie można uzyskać informacje, które biura podróży i jakie imprezy organizują.

Oferte jak nam się wydaje — nieco ubogą przedstawiał Wydział Kultury. W sobotę 25 bm. normalnie będą czynne kina, teatry, Filharmonia, dyskoteka i Mała Scena Rzywyski. Nowością jest tylko to, że niedzielną projekcją filmów w muzeum odbędzie się także w sobotę w Domu Marynarski wystąpi zespół „Prometazuzi”. Grecki zespół nędyby tak, jak koncert na Walech Chrobrego, ale nie ma kto tego sfinansować.

Abym mieć pełny obraz zbliżającej się wolnej soboty dodamy, że autobusy PKS będą jeździły według normalnego rozkładu, a placówki lecznicze otwartego będą pełnity dysury.

DZIEŃ 25 maja stanie się na pewno egzaminem dla wszystkich, którzy zobowiązali się do zapewnienia szczecinianom najlepszego wypoczątku. Wszystkim nam zależy, aby wypadł on jak najlepiej. Jest jeszcze trochę czasu i można wyeliminować pewne niedociągnięcia. Liczymy m.in. na to, że będzie w Szczecinie nieco więcej rozrywek kulturalnych. (jas)

Pod szyldem agencji na rzecz rozwoju...

„Biały terror” w Ameryce Łacińskiej

BUENOS AIRES PAP. Ostatnio w Ameryce Łacińskiej pojawiło się szereg publikacji, które odsłaniają kulisy mniej znanej „formy pomocy”, jaką Stany Zjednoczone świadczą na rzecz krajów latynoamerykańskich. Chodzi mianowicie o działalność biura bezpieczeństwa publicznego, które stanowi integralną część tzw. międzynarodowej agencji na rzecz rozwoju.

OTOŻ okazuje się, że wspomniane biuro przede wszystkim zajmuje się szkoleniem starannie wyselekcjonowanych „asów” latynoamerykańskiej policji. Najpierw przechodzą oni kurs techniki śledczej oraz... dywersji (ujawnienie tego ostatniego faktu wywołało niemałą sensację w USA), aby potem, przez 4 tygodnie, zwerbifikować w praktyce nabyte wiadomości w specjalnym obozie treningowym. Znajdując się on w miejscowości Los Fresnos w stanie Teksas. Wszelkie koszty związane ze szkoleniem „nowych” adeptów sztuki policyjnej” pokrywa międzynarodowa agencja na rzecz rozwoju. Ujawniono, że w ostatnim czasie tego rodzaju teoretyczno-praktyczny trening w USA przeszło m.in. 18 oficerów policji gwatemal-

skiej, 16 Urugwajczyków, 6 Brazylijczyków i 4 funkcjonariuszy dominikańskiej służby bezpieczeństwa. Zwraca uwagę, że najwyższy procent „elewów” notują te kraje Ameryki Łacińskiej, gdzie „biały terror” przybrał szczególnie jaskrawe formy. To właśnie w Gwatemali najbujniej rozwija się działalność faszystowskich terrorystów spod znaku „białej ręki” oraz organizacji występującej pod nazwą „oko za oko”. Obie te organizacje zamordowały jak dotąd — co najmniej tysiąc osób. To właśnie w Urugwaju i Brazylii nie słabnie aktywność osławionych „szwadronów śmierci”.

W BRAZYLII szwadron ten ma na swym koncie już przeszło półtora tysiąca ofiar. Z kolei w Republice Dominikańskiej ponurą sławę zyskała faszystowska bojówka o nazwie „la banda”. W Ameryce Łacińskiej nikt nie ma wątpliwości — potwierdzają to zresztą kolejne fakty, które przedostają się do wiadomości publicznej — że wspomniane bojówki rekrutują się głównie z miejscowych policjantów. Władze niby zwalczają ich działalność, ale jest publiczna tajemnica, że na cichu są jej rade, kto inny bowiem załatwiał tym sposobem większość „brudnej roboty”.

Tzw. prasa oficjalna, usiłując przedstawić działalność faszystowskich terrorystów bardzo jednostronnie. Próbuje ona wmówić społeczeństwu, że chodzi tu wyłącznie o — co prawda sprzeczne z prawem — likwidowanie pospolitych przestępstw. Rzeczywistość wygląda jednak zupełnie inaczej, wiadomo bowiem, że z rak faszystowskich bojowkarzy — niejako „przy okazji” — gina również postępowi działacze polityczni. Równocześnie należy pamiętać, że chodzi tu także o podtrzymywanie atmosfery terroru i strachu — korzystnej dla reżimów panujących dziś w Gwatemali, Urugwaju, Brazylii, i Republice Do-

minikańskiej. Wszystko to, na co wskazują coraz liczniejsze poszlaki, odbywa się za pieniądze i niejako pod auspicjami międzynarodowej agencji na rzecz rozwoju.

Z DUŃSKIEJ STOCZNI

Dwa nowe statki dla PŻM

KOPENHAGA PAP. W kopenhaskiej stoczni „Burmester i Wain”, tradycyjnie budującej statki dla naszej żeglugi, odbyło się w piątek wstawienie dwóch nowych jednostek tzw. serii uniwersyteckiej, noszących imiona Uniwersyteckiego Gdańskiego i Wrocławskiego. Oba statki są przeznaczone do przewożenia ładunków masowych i mają nośność 55 000 DWT. Statki budowane są dla Polskiej Żeglugi Morskiej.

PONAD 100 osób odniosło obrażenia podczas katastrofy dwóch pociągów na wiadukcie w Chicago 10 bm. Na zdjęciu: ekipy straży pożarnej podczas akcji ratowniczej po zderzeniu pociągów.

CAF—UPI—telefoto

WYSPY OWCZE — DANIA

Wojna o... flagę narodową

THORSHAVN PAP. Wyspy Owcze są konstytucyjnie zamorską posiadłością Danii, jednak korzystają w dość szerokim zakresie z praw autonomicznych. Przed 55 laty lokalny parlament Wysp Owczych ustanowił odrębną flagę swego kraju — czerwony krzyż w niebieskiej otoczce na białym polu. W dniu 25 kwietnia mieszkańcy Wysp obchodzą święto swej flagi.

WŁADZE duńskie przyjeły fakt ustanowienia odrębnej flagi Wysp Owczych bez entuzjasmu, ale i bez oficjalnych protestów. Gdy jednak w 1930 roku Islandia obchodziła tysiąclecie swego parlamentu i z tej okazji wywieszono flagi wszystkich krajów skandynawskich, w tym również Wysp Owczych, delegacja Danii zaprezentowała i Islandczy, wówczas dynastycznie związani z czerwoną flagą, usunęli flagę z czerwonym krzyżem na białym polu.

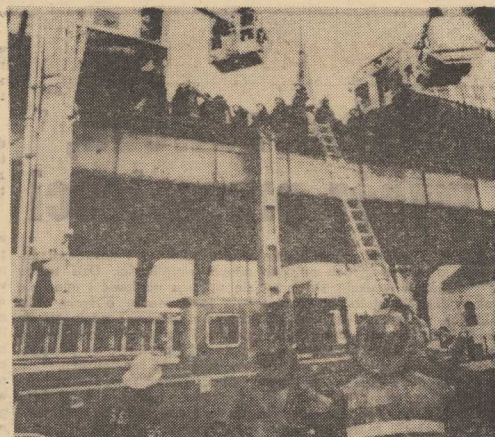
Mieszkańcy Wysp Owczych nie pozostali dłużni. Gdy w 1931 roku świętowali swój dzień flagi, demonstracyjnie usunęli z budynku lokalnego parlamentu flagę duńską — biały krzyż na czerwonym tle.

Od 1940 roku wszystkie kuty i trawlerzy Wysp Owczych żeglują pod własną banderą, a flagi duńskie w Thorshavn, głównym mieście wysp, wywieszane są jedynie z okazji wizyt oficjalnych osobistości duńskich.

W Thorshavn wszystkim jest znana historia pewnego mieszkańca Wysp Owczych, który bawiąc w Kopenhadze udał się do jednego z zakładów tatuażu, żądając wytatuowania mu na ramieniu flagi Wysp. Na pytanie operatora oświadczył: ma być czerwona i biała z krzyżem w niebieskiej otoczce. Ponieważ operacja była dość bolesna, wytrzymał mocno przynajmniej ocy. A gdy spojrzał na gotowe dzieło, ujrzał na ramieniu pięknie wykonaną flagę... norweską!

Dziwy natury

TOKIO PAP. Ziarna proso, których wiew ocenia się na 1 500 lat, zaczęły w Japonii pęknąć w Japończyk. Ziarna wraz z wrośniętymi korzeniami i liśćmi zostały codziennie wykonywane w odciskach marcy br. w czasie oraz wykonywanych na miejscu dawnych osad w okolicach Tsushima w prefekturze Kocin na wyspie Sioko. Profesor botaniki uniwersytetu w Kocin, Jan Sakamura poinformował, że siewy wykonywane w tym miejscu z przyczyną siewu ziarna przetrwały się do ich „zakonserwowania”.



Stan zdrowia L. Svobody nadł bardzo ciężki

PRAGA PAP. Administracja terytorialna państwowej i konsylium lekarskie komunikują — ze względu na stan zdrowia prezesa Czechosłowacji, Ludwika Svobody jest nadal bardzo ciężki. Intensywne leczenie zmierza do tego, aby nie doprowadzić do dalszych komplikacji w działaniu systemu oddechowego i układu krążenia.

Trzęsienie ziemi w Skopje

BELGRAD PAP. Jak podaje Agencja Tanjug w niedzielnym wieczorem w stolicy Macedonii — Skopje nastąpiło silne trzęsienie ziemi. Wielu mieszkańców opuściło swoje domy. Obserwatorium seismologiczne w Skopje ogłosiło, że epicentrum trzęsienia znajdowało się na terenie tego miasta.

Nie ma względów dla ministra

HELSINKI PAP. W dniu 1 czerwca fiński minister oświaty, 59-letni Uho Suksquist będzie musiał zrezygnować z funkcji ministerialnej na polowy mundur kaprala, by dotychczas służbę w wojsku. Posostał mu jeszcze do odsluszenia 98 dni. Gdy w 1972 roku został wybrany do parlamentu, uzyskał tymczasowe zwolnienie z szeregow. Ze względu jednak na to, że niedługo kończy 30 lat, tj. osiągnie prekluzyjny wiek powołania wojskowej, zadowolony od niego, by dopuścić obywatela przed osiągnięciem górnej granicy wieku.

Jak podaje prasa, powołanie do szeregow ministra Suksquista nie połączyło z sobą jakichkolwiek zmian w składzie gabinetu premiera Sorry.

Brzozy na skraju pustyni

MOSKWA PAP. Na ulicach i alejach nowego miasta Nowosybirsk, zaścianku się brzozy. Drzewa te bardzo dobrze przystosowały się do warunków niemal pustynnych Kuznietz-Kum. Obywateli i mieszkańców miasta starannie opiekują się młodymi sadzonkami. Obecnie ponad sto tysięcy drzew i krzewów rośnie na skraju pustyni.

87-letni wirtuoz w znakomitej formie

LONDYN PAP. Znany muzyk-pianista Artur Rubinstein, który liczy sobie 87 lat utrzymuje się w znakomitej formie, udało mu się uniknąć wszystkich spustoszeń jakie powoduje w organizmie podeszły wiek. „Moi rówieśnicy ruszają się z trudnością, jakby byli pół żywi” — powiedział w jednym z wywiadów Rubinstein. „Natomiast ja nadal mogę szybko biegać po ulicach, oglądać trzy filmy dziennie i wyczerpać wszystkie głupie żarty na widok przechodzących ładnych dziewcząt, tak jak to robiłem 40 lat temu”.

Terrorysty zastrzelili lewicowego księdza

BUENOS AIRES PAP. W sobotę wieczorem faszystowski terrorysta zastrzelił u wyjścia z kościoła jedną z najbardziej znanych postaci postępowego ruchu księdza Trzebiego Swiatła, ojca Carlosa Mujica. Wraz z nim został ciężko postrzelony towarzyszący mu młody człowiek. Ksiądz Mujica był proboszczem kościoła znajdującego się w jednej z dzielnic nędzy Buenos Aires, tzw. Villa Miseria.

Ksiądz Mujica ukończył już jedno-żonaczu w lipcu 1971 r., który był zorganizowany przez miejscowych faszystów. Po doświadczeniu władzy reżimu peronistycznego, przez pewien czas zajmował on stanowisko w ministerstwie opieki społecznej. W ciągu ostatnich lat ojciec Mujica prowadził intensywną kampanię polityczną na rzecz najuboższych Argentczyków, co zyskało mu sympatię nie tylko w Argentynie, ale w całej Ameryce Łacińskiej.

Wych faszystów. Po doświadczeniu władzy reżimu peronistycznego, przez pewien czas zajmował on stanowisko w ministerstwie opieki społecznej. W ciągu ostatnich lat ojciec Mujica prowadził intensywną kampanię polityczną na rzecz najuboższych Argentczyków, co zyskało mu sympatię nie tylko w Argentynie, ale w całej Ameryce Łacińskiej.



GERALDINE CHAPLIN po zakończeniu pracy w filmie „Trzej Muskietowie”, kreowanym w Anglii, wyjechała 10 bm. do Cannes, gdzie odbywa się obecnie festiwal filmowy. CAF—AP—telefoto

Wystąpienie Nixona na uniwersytecie Oklahoma

WASZYNGTON PAP. Prezydent USA, Richard Nixon, wygłosił w sobotę wieczorem krótkie przemówienie do studentów uniwersytetu Oklahoma w Stillwater. Oświadczając on ponownie, że przekazał Kongresowi wszystkie niezbędne materiały dotyczące afery Watergate i dodał, że Izba Reprezentantów powinna niezwłocznie ustosunkować się do tej kwestii, aby prezydent i Kongres mogli przystąpić do pracy nad sprawami państwa.

Wjazd zakazany...

FUNKCJONARIUSZE tajnej policji australijskiej ASIO na przedmieściu Melbourne — South Yarra, padli ofiarami flagi. Poważna kłótnia nie mogła dobiec do końca, ponieważ w związku z wjazdem w ślepej uliczce, gdzie znajduje się posterunek, ktoś ustawił tablicę: „Z powodu robót budowlanych wjazd wzbroniony”.

Roztargnienie czy niedbłość?

KOPENHAGA PAP. Sąd w Kopenhadze skazał na grzywnę w wysokości 1000 koron profesora medycyny ze szpitala państwowego w Kopenhadze za zoperowanie na przepięknie pacjenta, który ucałował zabójcę nie podobał. Profesor Ole Secher miał w tym dniu operować małego chłopca, Jenssa Andreassena. W dniu wyznaczonyj operacji do szpitala przybyła matka Jenssa wraz ze starszym synem, ośmioletnim Claussem Andreassenem i usiadła w poczekalni, oczekując wiadomości o wynikuj operacji.

O oznaczonej godzinie w poczekalni zjawił się profesor Secher, podszedł do niego pani Andreassen, przedstawiając się i mówiąc, że oczekuje wynikuj operacji syna. Profesor Secher z rozdrażnieniem pokręcił głową, po czym zwracając się do Clausa powiedział: chodź z mną. Matka była przekonana, że profesor zaprowadzi Clausa do

młodszego brata, więc spokojnie usiadła. Po godzinie pielęgniarka wezwiała panią Andreassen do poczekalni informując równocześnie, że operacja udała się doskonale. Jakież było zdumienie pani Andreassen, gdy zamiast Jenssa ujrzała w łóżku bladego, ale już przytomnego Clausa, który z dumą zaprzeczył matce, iż „nie bolało mnie nic a nic”!

Później rozprawy sądowej nie padło o sprawdzie pytanie, na czym pan profesor oparł twierdzenie, że „Operacja się udała”, jednak sąd doszedł do wniosku, że szpitalny esiklap dopuścił się poważnego zaniedbania, nie sprawdził go należyty sposób, kogo bierze pod uwagę i skazał go na grzywnę. Na pytanie profesora zyskał natomiast Claus Andreassen, który dzięki ogłoszeniu incydentu przez prasę stał się bardzo popularny w Helsinkach, skąd pochodzi.

Na szczecińskim torze motocrossowym

PRZYSŁAWA MOISEJEW

BLISKO 15 tys. amatorów motocykli wjechało wczoraj na tor motocrossowy, gdzie odbywała się czwarta tegoroczna eliminacja do mistrzostw świata w klasie 250 cm. Na starcie stanęło 35 zawodników z 15 państw, w tym cała czołówka z obrońcą tytułu mistrzowskiego Anderssonem.

Tabele i wyniki

I LIGA
ROW-Rybnik — Gwardia 0:0
Zagłębie S. — Sombierki

Fotonia — Śląsk 1:0 (0:0)
ŁKS Wisła 2:0 (0:0)
POGON — Górnik 1:1 (1:1)
Odra — Stal 4:0 (1:0)
Legia — Lech 0:2 (0:1)
Zagłębie W. — Ruch 1:1 (0:1)

1. Ruch	38:14	48-17	
2. Górnik	32:22	36-24	
3. Legia	32:22	33-21	
4. Wisła	32:22	32-23	
5. Stal	31:22	34-32	
6. ŁKS	28:26	24-25	
7. Lech	27:27	25-24	
8. Gwardia	26:28	25-25	
9. Fotonia	25:23	21-28	
10. Śląsk	25:29	20-29	
11. ROW	25:29	19-25	
12. POGON	24:29	25-27	
13. Zagłębie S.	23:29	21-30	
14. Sombierki	22:32	22-29	
15. Odra	21:33	20-31	
16. Zagłębie W.	17:37	15-30	

II LIGA
GRUPA POŁOŃCZA
Gwardia — Motor 0:0
Rutnik — Włocławek 0:2 (0:2)
Lublinianka — Lechia 1:1 (1:0)
Stoczniowiec — Zawisza 0:1 (0:1)
Ursus — Widzew 2:1 (0:1)
Arkonia — Stomil 1:0 (0:0)
Baltyk — Avia 2:1 (0:0)
Warta — Arka 0:1 (0:0)

1. Arka	36:14	25-13	
2. Motor	35:15	34-9	
3. Widzew	31:19	28-18	
4. Lechia	30:20	22-14	
5. Gwardia	26:24	20-18	
6. Stoczniowiec	25:25	20-16	
7. Baltyk	25:25	21-21	
8. Ursus	25:25	23-24	
9. Avia	22:28	21-32	
10. Hutnik	22:28	28-35	
11. ARKONIA	22:28	21-29	
12. Stomil	21:29	16-25	
13. Warta	21:29	13-27	
14. Włocławek	20:25	18-24	
15. Lublinianka	19:31	15-20	
16. Zawisza	18:30	16-24	

KLASA OKRĘGOWA
Czarni — Błękitni 1:2
Stal Soczka — Pionier 7:9
Odra — Energetyk 1:1
Sokół — Grunwald 0:2
Gryf — Flota 0:0
Pogon II — Arkonia II 2:1
Chenik — Stoczniowiec 2:1
Ondulak — Dab 2:2

1. Stal Soczka	41:7	73-8	
2. Stoczniowiec	36:13	48-17	
3. Chenik	34:14	45-21	
4. Dab	33:15	51-27	
5. Grunwald	28:20	27-25	
6. Ondulak	28:20	36-25	
7. Pogon II	27:21	39-33	
8. Arkonia II	25:23	33-24	
9. Błękitni	24:24	33-24	
10. Czarni	23:25	22-36	
11. Flota	21:27	28-31	
12. Sokół	17:31	18-32	
13. Odra	16:32	18-37	
14. Energetyk	14:34	19-48	
15. Gryf	9:30	13-45	
16. Pionier	9:30	15-25	

SKŁAD TENISISTÓW NA MECZ ZE SZWECJĄ

KADRA polskich tenisistów zakwaterowała w Poznaniu krótkie zgromadzenie przed meczem ze Szwecją o puchar Davis. Ustalony został skład naszej reprezentacji, która dziś, 13 bm. udeje się do Szwecji. Zawodnicy w singlach jak i debli Polskę reprezentować mają Wojciech Fibak i Tadeusz Nowicki rezerwowymi są Niedźwiedzi i Drzymałski.

Na mecie powieździeli

DIETER GONSCHOREK: „Mój sukces poprawił znacznie nastroje w naszym zespole. Upadek Diersa i w konsekwencji osłabienie drużyny nie mogło przecież nikogo podbudować. W 1980 r. ukończyłem wyścig na III miejscu. W tym roku będę walczył o jeszcze wyższą lokatę.

TADEUSZ MYNLIK: „Przykro mi z powodu tylko III miejsca po zakończeniu indywidualnej jazdy. Tuż przed metą miałem defekt dlatego tak niepewnie jechałem na ostatnich metrach. Cieszę się natomiast z odzyskania złotej kaski.

STANISŁAW SZOZDA: „To był udany dzień. Dobrze jechało mi się na trasie, nie tylko nie straciłem na rywalach, ale również pokonałem wielu z nich. A po jeździe ze startu wspólnego stanąłem na najwyższym podium. Z Lichaczewem toczą za-

TEN świetny zawodnik w niedzielę na szczecińskim torze nie odegrał jednak żadnej roli. Bohaterem IV eliminacji był zawodnik z dziesiątki Moisiejew. Odnosił on rzadko notowany sukces wyrywając oba biegi. Jego najgroźniejszym rywalem okazał się Belg Rahier (na Suzuki), który zajął drugie miejsce. Trzecim zawodnikiem eliminacji był reprezentant NRD, March, który zdobył podobnie jak Rulew 11 pkt.

Szczeciński tor okazał się szybkim, ale i bardzo trudnym. W wielu zawodników miało defekty maszyn. Na skutek wywrotek bądź defektów, wysiedli nie ukończyli kilku sławnych kierowców, m.in. Andersson, Faltz, Pomeroy, Robert. Dość dobrze wypadli polscy zawodnicy. Olszewski zajął 9 miejsce a Kluszo 10.

Dzięki sukcesom odniesionym na szczecińskim torze, Moisiejew stał liderem w klasyfikacji po czterech eliminacjach.

A oto wyniki IV eliminacji:

1. G. Moisiejew (ZSRR) KTM 30
2. H. Rahier (Belgia) Suzuki 24
3. H. March (NRD) Maico 11
4. P. Rulew (ZSRR) KTM 11
5. M. Halm (CSRS) KTM 10
6. J. Lamers (Hol.) Bultaco 4
7. A. Owczinnikow (ZSRR) CZ zero
8. Lars Ohberg (Finlandia) Yamaha zero
9. S. Olszewski (Polska) KTM zero
10. Z. Kluszo (Polska) CZ zero
11. W. Stepiński (Polska) CZ zero
12. W. Kulew (Bułgaria) CZ zero
13. M. Kuciewicz (Polska) CZ zero

Przez szprychy kół

TRENER W. Walkiewicz był jedynym szkoleniowcem, który przed startem dał ciekawą radę na czym by pomóc swoim podopiecznym sześć razy unosił rowery na skrzynię „Stara” ślad następujął zjazd na bieżnię. Oczywiście zanim to uczynił troskliwie przecierał każde koło by usunąć z opon wszystkie zanieczyszczenia, które mogłyby być przyczyną defektu.

W TEGOROCZNYM wyścigu jedyną ekipą NRD jadącą na rowerach krajowej produkcji „Diamant”, używający polskiego kolarza, startując na rowerach firm włoskich i francuskich.

TEGO jeszcze nie było. Podium umieszczone na skrzyni „Stara” z którego nastąpił zjazd na bieżnię pokryte było autentycznym wykorzystanym dywanem. Tak więc kolarze do jazdy na czas ruszali w luksusowych warunkach.

PODŁASZ odosłania jazdy na czas Mytnikowi faworytowi tej konkurencji towarzyszyło 8 samochodów i jeden motocykl. Działając jak czarna rzeka, po raz do zawodnika podjechał Z. Czechowski informując go o różnicy czasowej dzielącej go od rywali.

TOWARZYSZĄCY uściskowi 50-letni kolarz p. W. Nowakowski wczoraj tuż przed startem uroczyście życzył polskiemu zawodnikowi monety i trofeum. „Na szczęście mówił, na szczęście!” i spełniło się.

ANGLIK Griffiths sąg postawą w tegorocznej imprezie nie imponuje sympatykom kolarstwa. Okazuje się jednak, że ta słaba dyspozycja spowodowana została zatruciem na II etapie.

BERNARD KRCZYŃSKI: „Był to pierwszy dzień. W niedzielę była etapowa jazda na czas miłym defektem. Straciłem przez to około 1 min. Potem bardzo chciałem zwyciężyć w Szwecji. Niestety zbiłszy szybko uszedłem z zakrętu z ul. Krzywoustego w Boh. Warszawy i zanim obejrzałem się już siedziałem na stromym zboczu. Cieszę się jednak, że oba etapy zakończyły się naszymi sukcesami. Bądź, co bądź prowadzimy w obu klasyfikacjach.

WALERY LICHACZEW: „Na bieźniach jechałem z defektem. Przebieg opony nie miał tak dobrego przebiegu jak podłoża siadło moze to urojenie, że walczyłem nieczyściej”.

KLASYFIKACJA PO CZTERECH ELIMINACJACH

1. Moisiejew (ZSRR) na KTM — 71 pkt
2. Faltz (CSRS) na CZ — 42
3. Everts (Belgia) na Puchu — 47 pkt
4. Rulew (ZSRR) na KTM — 40 pkt
5. March (NRD) na Maico — 31 pkt
6. Halm (CSRS) na CZ — 28 pkt



M. Turek zwycięzcą I Małego WP

Świetna postawa młodych kolarzy

106 CHEŁPCÓW, a więc tylu jest zawodników w 27 WP, stanęło wczoraj na starcie I Małego Wyścigu Pokoju. Ceremonia otwarcia odbyła się na pl. Holdu Pruskiego przed gmachem naszej redakcji. Następnie barwny korowód kolarzy przejechał na tor kolarski, gdzie o godz. 10 nastąpił start ostry.

DO wyścigu zgłosili się chłopcy dojrzałości młodości a także dojrzałości — każdy chciał srebrować. Ten różnorodny skład przyczynił się do ciekawego przebiegu wyścigu. Wśród uczestników naszego wyścigu, warto tu także podkreślić ambicje jakie wykazywali kolarze nie zrzeszeni. Otóż spośród 106 startujących wyścig ukończył 99.

Wielka gra nie rozstrzygnięta

Mecz dziennikarzy — aktorzy zabawą na „102”

MECZ piłkarski dziennikarzy z aktorami, stoczony w niedzielne popołudnie na murawie stadionu Pogoni, na pewno na długo zostanie w pamięci widzów i uczestników. Było to bowiem sympatyczne widowisko, w którym uśmieleńcy selekcjonerów sportowa zabawa z uśmiechem i humorem. Publiczność bawiła się znakomicie. Zawodnicy byli bohaterami meczu. I choć ten mecz nie był wielkim sukcesem nie odkrył, a do pełnego zrealizowania „naokolew” metody bronienia własnej bramki zabrakło. Niemala w tym zasługa kolegów z Polskiego Radia: T. Klimowskiego i L. Szopy oraz aktora J. Korzyńskiego, który z wielką awanturą i polemiką komentował przebieg wydarzeń nie tylko na boisku.

Spotkanie nie rozstrzygnięto. Obie drużyny strzeliły podobno po 3 bramki. W losowaniu szczęście doniosło dziennikarzom i oni też stali się posiadaczami przedmiotów pucharu, ufundowanego przez Wydział Kultury Urzędu Miejskiego. Bezkie nwa natomiast przyniósł aktorom, którzy będąc dzielnymi i nieoprosili do kompanii swoich przeciwników. (JK)

TU TOTO!

P.P. Totalizator Sportowy zawiadania że 12.5.81 r. odbyły się dwa losowania Toto-Lotka. W I losowaniu wylosowano następujące numery dyscyplin sportowych: 18, 11, 13, 27, 35, 40 dod. 36. W II losowaniu natomiast: 9, 13, 18, 19, 25, 36 dod. 1. Ponadto wylosowano końcówkę hawerał: 10022. W III losowaniu wylosowano: 101822 — nagrody samochód osob. Syrena lub 74.000 zł czterocynrowa — 1822 — nagrody 1000 zł.

„GRYF”
1, 10, 14, 15, 17, 20 dod. 9

Arkonia odnalazła formę

Stomil rozgrymion

W MECZU O MISTRZOSTWO II LIGI piłkarze szczecińskiej Arkonii podejmowali wczoraj, na stadionie w Łasku, zespół olsztyńskiego Stomilu. Nie zdobywając od pewnego czasu bramek Arkonia, dała w niedzielę strzelecki koncert, pokonując rywali 5:0 (2:0). Bramki zdobyli: w 33 min. Flisnik, w 41 i 46 min. Łęzak, w 55 — Krzewicki oraz w 59 min. — samobójca. Zawody prowadził p. Marchwiński z Gdańska. Widzów: 1 tys.



ARKONIA: Bialek, Olejnik, Gogacz, Gradek, Krystyniak, Schab, Tusinski, Flisnik, Kwiatkowski (od 70 min. Wójcik), Łęzak, Krzewicki, STOMIL: Berger (od 46 min. Szech) Mochoła, Trzcha, Przybyś, Sosnowski, Bujnowicz, Misiak, Kuśielski, Z. Kuciewicz, Błachowski, Perlejewski.

SZCZECINIANIE byli w niedzielny poranek drużyną leżąca. Arkonijscy piłkarze odnieśli duży sukces, który był dla nich wielką motywacją. Przez 30 minut nie mogli zdobyć bramki, jednak w 33 min. Łęzak, który wcześniej zdobył bramkę, przyspieszył Arkonię, która zdobyła pierwszą bramkę. W 41 min. Flisnik zdobył drugą bramkę, a w 46 min. Łęzak zdobył trzecią. W 55 min. Krzewicki zdobył czwartą bramkę, a w 59 min. samobójca zdobył piątą bramkę. Arkonia wygrała 5:0.

W niedzielę Arkonia zdobyła 5 bramek, co jest najlepszym wynikiem w historii klubu. Wcześniej zdobyła 4 bramki w meczu z Łaskiem. W tym meczu Arkonia wygrała 5:0, co jest najlepszym wynikiem w historii klubu.

W niedzielę Arkonia zdobyła 5 bramek, co jest najlepszym wynikiem w historii klubu. Wcześniej zdobyła 4 bramki w meczu z Łaskiem. W tym meczu Arkonia wygrała 5:0, co jest najlepszym wynikiem w historii klubu.

Z boisk piłkarskich

PILKARZE Łazio zdobyli tytuł mistrzów Włoch na 1974 r. W niedzielę zespół Lazio pokonał Pogoniu 1:0 i zajmuje obecnie 1 miejsce w tabeli — 42 pkt. Wyprzedzając Juventus — 39 pkt. i Napoli — 31 pkt.

PIEKARZE Bayern Monachium zwyciężyli w meczu o mistrzostwo kraju. Na jedną kolejkę przed zakończeniem mistrzostw ekstraklas klub Gerda Muellera zdobył 49 pkt. i o 1 pkt. wyprzedza Borussia Moenchengladbach.

PO RAZ, dziesiąty piłkarze FC Zurich zdobyli mistrzostwo Szwajcarii. Prowadzą w tabeli z przewagą 10 punktów nad Grasshoppers.

ZAKOŃCZYLI się rozgrywki o mistrzostwo holenderskiej I ligi piłkarskiej. Tytuł mistrza kraju wywalczył zespół Feyenoordu — 50 pkt. Wyprzedzając FC Twente — 44 pkt. i Ajax — 31 pkt.

PIKARSKA reprezentacja Urugwaju przegrała z argentyńskim zespołem Santos — klub Pelego 0:1.

FOKROTKA

FORAŻKA RUGBYSTÓW
W MECZU rugby Polska — Hiszpania zwyciężyła 4:0.

JUGOSŁAWIA I SUDAN WYCOFAŁY SIE Z ROZGRYWEK O PUCHAR FEDERACJI TENISOWEJ

DRUŻYNY z Łaski i Sudanu wycofały się z rozgrywek drużyn kobiecych o puchar międzynarodowej federacji tenisowej (ITF), na znak protestu przeciwko dopuszczeniu do udziału w turnieju reprezentacji rasistowskiej Republiki Południowej Afryki.

ZWYCIĘSTWO KOZYKARZY USA
REWANŻOWE spotkanie o koszykówkę między ZSRR — USA, które w Moskwie, zakończyło się zwycięstwem koszykarzy USA 82:77 (41:30).

FORAŻKA MISTRZA OLIMPIJSKIEGO
MISTRZ olimpijski w rzucie oszczepem Klaus Woltermann doznał nieoczekiwanej porażki podczas zawodów w Łasku. Wcześniej wygrywał ze swoim rywalkiem Elmarem Tappe. Zwycięzca uzyskał wynik 81,80 m. Woltermann miał rezultat o 10 cm słabszy.

SIATKARZE wyłonili finalistów
PRZEZ dwa dni, w sobotę i niedzielę toczył się siatkarski maraton X Turniej Najlepszych, Stoczno 56 spotkań, które wyłoniły kolejnych finalistów w kategorii mężczyzn. Awans do dalszych rund grupy uzyskały drużyny: SPBO-1 i Hydrony, a z grupy II — zespoły: Szczeciński Stomil Remontowej „Gryfa” oraz Politechniki Szczecińskiej. Wcześniej do finału zakwalifikowały się: Okretowe Przedsiębiorstwo Godwinów-Karłowiczów i Hartwig. Wymieniona zostawała walczyć w sobotę o medal X Turniej Najlepszych. W wtorek natomiast o godz. 19.00 w sali przy ul. Chobolajskich rozpoczyna się kry eliminacyjne pa-

1, 10, 14, 15, 17, 20 dod. 9

Powszechny czyn partyjny na Ziemi Szczecińskiej

(Dokończenie ze str. 1)

Wspólnie z „cywilami” pracowali żołnierze z Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej i żołnierze z 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej. Wielki transparent głosił: „Masowy udział żołnierzy 12 DZ w ogólnopartyjnym czynie społecznym wyrazem poparcia dla polityki PZPR i rządów PRL”.

— CZY trzeba coś dodawać? Pracujemy przecież dla siebie — powiedział szef. Krzysztof Kamysk. — **Mieszkam w Starogardzie, ale kiedyś na pewno będę miał okazję pospacerować po Ogródzie Dendrologicznym.**

I tak właśnie pracowano w parku przy ul. Rewolucji Październikowej. Z zapalem i uśmiechem. Byli też i słowa uznania dla organizatorów za liczne bufety (jeden z nich nawet ze stoliczkami i krzesłami) i prowizoryczne umywalnie.

Konkretnie efekty społecznej pracy pozostawili wczoraj szczecińscy hutnicy. Już od godziny 7 przystąpili do betonowania placu przed głównym wejściem. Pracowało tutaj 14 osób pod wodzą kierownika wydziału mechanicznego huty Tadeusza Janiaka, a wśród nich m. in. sekretarz Rady Zakładowej Antoni Ratajczyk, mechanik Franciszek Bankowski i Jan Staszewski z wydziału cementowni.

Nieco dalej spotkaliśmy 25-osobową grupę pracowników administracyjnych huty. Poszerzali jezdnię betonując powstałą w ten sposób zatokę, przygotowali też plac pod parking.

OGÓŁEM w partyjnym czynie bierze dziś udział 205 osób, w tym 12 bezpartyjnych — poinformował nas sekretarz KZ PZPR Huty „Szczecin” Bogdan Szepanek. — **Na terenie samego zakładu utwardzamy drogi oraz nawierzchnie hali produkcji wień wiertniczych dla Norwegii.**

Na placu przy ul. Światowida widać pierwsze efekty pracy. Znaczną część terenu została już uporządkowana. Wspólnie z pracownikami PZM, PLO i ZGR za łopaty i grabie chwycili chłopcy z Marynarki Wojennej, którzy przebywają w Szczecinie. Zgłosili się więc do Komitetu Dzielnicowego PZPR Nad Odrą i dla nich też znalazła się praca. Coła załoga wzięła udział w niedzielnym czynie, a wśród nich przewodnik wyszkolenia mł. Tadeusz Cudny i przewodniczący koła SZMW st. marynarz Zbigniew Meksa.

— CHŁOPCY z organizacji młodzieżowej też zgłosili swój akces — powiedział dowódca okrętu por. Jerzy Golasik.

Przy trasie nadodrzańskiej spotkaliśmy grono pedagogiczne Zakładowej Szkoły Zawodowej przy stoczni „Gryfia” pracujące wspólnie z młodzieżą ZMS i pracowników Wydziału Taboru Pływającego „Gryfia”.

— PORZĄDKUJEMY i wyrównujemy teren pod parking dla naszego zakładu pracy — mówi Józef Oleksik. — **Obecny parking jest o 100 metrów dalej. Kiedy wszystko będzie gotowe samochodziarze będą mieli znacznie bliżej do bramy stoczniowej.**



ZOLNIERZE Marynarki Wojennej porządkowali plac przy ul. Światowida. Zdjęcia: Tadeusz Wit

Rajno, było na Zamku Książąt Pomorskich, gdzie do łopaty i ta-czek stawili się dziennikarze szczecińskiej prasy, aktorzy i pracownicy techniczni Państwowych Teatrów Dramatycznych, no, i oczywiście załoga Państwowego Teatru Muzycznego, która z ochotą przykłada się do robót porządkowych wokół swojej przyszłej siedziby w skrzydle południowym. Na trasie trzeba było przerzucić wiele metrów kwadratowych desek pozostałych po szalunku, aby oczyścić przedpole dla budowlanych, którzy zaczęli tu stawiać rusztowania, konieczne do wykonania elewacji, od strony południowo-zachodniej pracowal dźwig transportujący cegły na górę. Trwały również roboty przy betonowaniu, przy których zabłąsnęli kandydaci koledy dziennikarzy z zaprzyjaźnionych organów prasowych.

Mistrzowie budowlani z PKZ-tów czuwali nad bezpieczeństwem pracujących i porządkiem na placu odbudowy, udzielając wyczerpujących informacji, dotyczących szczegółów i przeznaczenia poszczególnych pomieszczeń w skrzydle południowym i zachodnim.

W południe, kiedy już słońce dodało rumieńców zdrowia białym licom, wszyscy uczestnicy zachodzący ślad z uczuciem dobrze spełnionego obowiązku oraz z przeświadczeniem, że dobrze się przy-czynili do wielkiego dzieła odbudowy naszego Zamku.

Wczesnym rankiem prawie 800-osobowa grupa członków i kandydatów partii ze Stoczni im. A. Warskiego udała się na ul. Bandurskiego. Tam pracowano przy budowie własnych obiektów sportowych. Natomiast pracownicy ZPS spędzili wczorajsze przedpołudnie na nabrząkach portowych, wykonując różne prace. Między innymi naprawiali zniszczone palety. Na Głębokiem około 600 osób niwelowało i porządkowało teren Parku Kultury i Wypoczynku. Byli tu studenci WSM, nauczyciele szkół podstawowych i liceów ogólnokształcących, Wyższej Szkoły Pedagogicznej, pracownicy Urzędu Dzielnicowego Pogodno.

W niektórych zakładach pracy członkowie i kandydaci PZPR oraz bezpartyjni wykonywali czyn produkcyjny. Między innymi w Stocz-

ni im. A. Warskiego do pracy sta-wiło się wczoraj 600 osób. Społeczny wysiłek w niedzielne przedpołudnie dał spore efekty w postaci dodatkowej produkcji poszu-kiwanych wyrobów. Zakład garmażeryjny Centrali Rybnej opuścił dodatkowo kilka tysięcy sło-lików smakowych wyrobów ryb-nych, a „Certa” — konserwy ryb-nej. Czyn produkcyjny wykonywali także pracownicy „Polmo”, budo-walni z SPBO nr 1 i SPBO nr 2, „Selfy”, „Hydromy”, gazowni oraz elektrowni.

I TAK BYŁO wszędzie, jak Ziemia Szczecińska długa i szeroka. Budowane obiekty i urządzenia so-cjalne, kulturalne, rekreacyjne, porządkowane i niwelowane zanied-bane place, modernizowano place. W naszej relacji mogliśmy poka-zać tylko w niewielkim stopniu ol-brzymy społeczny wysiłek mieszkań-ców Szczecina i województwa. Ogółem w niedzielę czynu partyj-nego wzięło udział 83 400 osób, w tym około 60 tys. członków i kan-dydatów wojewódzkiej organizacji partyjnej.



CHOC że szczytu Zamku Książąt Pomorskich roztaczał się przepiękny widok na Szczecin, nikt nie miał czasu go podziwiać...

Podniebny przewoźnik orzed sezonem

- ♦ 4 rejsy do Warszawy
- ♦ Połączenie z Katowicami, Rzeszowem i Krakowem
- ♦ A kiedy do Gdańska?

OŻYWIŁA się znów krajowa komunikacja lotnicza. Gdańsz-czanie szczerzą się nowoczesnym portem lotniczym w Rębiecho-wie oraz 20 odlotami i przylotami dziennie. Podobny powód do dumy będzie miał Rzeszów. Tamtejszy obiekt zostanie roz-budowany i awansowany do rangi zapasowego lotniska międzynarodowego. No i 2 maja wszedł w życie nowy, letni rozkład lotów.

NA RAZIE szczecinianie ma-ją wyłącznie dwa połączenia z Warszawą. Ale za to od 15 sierpnia będą aż cztery! Tego bowiem dnia „Lot” zacznie pracować na „zwiększonych o-brotach” z okazji sezonu tury-stycznego. Szczecin zyska po-nadto połączenie z Katowicami

(w poniedziałki, środy i piątki) oraz z Rzeszowem przez Wroc-ław (w poniedziałki, środy i piątki) i z Krakowem przez Wrocław (we wtorki, czwartki i soboty). W okresie od 15 czerwca do 15 września samo-loty na liniach krajowych będą latały także w niedziele.

Nas, mieszkańców Szczecina, który nigdy nie był faworyzowany przez dyrektora „Lotu”, powinna cieszyć tak duża liczba połączeń ze stolicą. Ale... Znamy dobrze mo-żliwość goleniowskiego lotniska. I w sytuacji, gdy komunikacja z in-nymi rejonami kraju nie należy do najlepszych, trzeba z czegoś zrezygnować. W naszym przypadku — z jednego połączenia do Warszawy na korzyść uruchomienia linii do Gdańska.

Taką właśnie propozycję przy-wrócenia komunikacji lotniczej z Trójmiastem zgłosiło kierownictwo szczecińskiego Oddziału „Lotu”. O potrzebie ponownego powiązania dwóch największych ośrodków mor-skich szczytnym i dobowym środkiem transportu pisaliśmy niejednokrot-nie na łamach „Kuriera”. Czy trze-ba więc jeszcze raz przypomnieć, o tym, że dla pracowników gos-podarki morskiej, marynarzy i ich rodzin czy chociażby turystów po-dróż na tej trasie obecnie jest prawdziwą udręką? Liczymy wszy-scy, że dyrekcja „Lotu” weźmie pod uwagę komunikacyjne potrzeby Szczecina oraz Trójmiasta i urze-czywił ten postulat.

I ostatnia sprawa. Krajowy roz-kład lotów został wydany w zmnie-szonym formacie i nowym układzie graficznym. Na kilkunastu stro-nach jest sporo istotnych błędów. Jak np. brak popołudniowego sa-molotu z Warszawy do Szczecina. Poza tym rozkład jest nieczytelny, choćby przez stosowanie różnych i niejednolitych odnośników. Jeśli miał to być eksperyment, to zde-cydowanie nieudany. (Jas)

Kronika wypadków

WCZORAJ, krótko przed godz. 16 na ul. Krzywoustego — róg Bogu-sława wpadł pod „Syrenę” pijany przechodzień, 39-letni Jan K., miesz-kaniec Mierzyna. Pierwszej pomocy udzielono rannemu w posterunku. Na ul. Starogardzkiej (Płonie) 14-letni Waldemar P. jadąc rowerem, wskutek własnej nieostrożności za-jechał drogę i zderzył się z samo-chodem osobowym. Chłopiec doznał złamania prawej ręki. Na ul. Bu-kowskiej wóz konny przejechał 29-letniego Bolesława Z. Lekarz pogo-towia, podejrzewając złamanie kre-gostupa, skierował rannego do szpi-tala. Na trasie Dešno — Cyehry do-szło do zderzenia motocykla z ro-

werem, którym jechało dwu 9-let-nich chłopców. Motocyklista i rowe-rzyści przebywają w szpitalu. Stan kierowcy motocykla jest poważny, chłopcy odnieśli lżejsze obrażenia.

DO ZAJĘDNI autobusowej MPK przy ul. Klonowica zgłosił się wczoraj w południe do pracy kierowca, 47-letni Antoni R. Dyspozytor, stwierdziwszy, iż Antoni R. jest pod wpływem alkoholu, polecił mu opu-szcć zajezdnię. Mimo to kierowca nie usłuchał polecenia, wsiadł do au-tobusu i podczas manewrowania dde-ryzył w inny, zaparkowany autobus, który z kolei wpadł na mur. Oba pojazdy zostały uszkodzone. Kie-rownictwo, przedsięwzięło wstępną przeciwcia Antoniemu R. postę-powanie dyscyplinarne.

Dni Kultury, Oświaty,

Książki i Prasy

Kalendarzyk imprez

13.V. Godz. 17 i 19 — „Kryota” w Zam-ku — występy Teatru Adekwat-nego z Warszawy ze spektaklem K. I. Gałczyńskiego pt. „Wiel-kanos”. Jana Sebastiana Bacha czwili układanie wiersza”. Wstęp wolny.
Godz. 18 — Filia WIMBP, ul. Za-ścińska 2 — film.
14.V. Godz. 12.45 — Filia dziecięca WIMBP, ul. Powstańców 22 — spotkanie autorskie z J. T. Dybowskim.
Godz. 13 — Filia WIMBP, ul. Obo-trycka 2 — film.

W ADM-ie

Wypożyczalnia narzędzi dla lokatorów

ZARZĄDY budynków mieszkalnych starają się coraz bar-dziej rozszerzać zakres tzw. od-płatnych usług dla lokatorów. Niezależnie od rozwoju usług remontowych, MZBM nr 1 za-mierza np. w najbliższym czasie uruchomić przy dwóch ADM-ach wypożyczalnię sprzętu i narzędzi dla lokatorów. Wypożyczalnię tę mają być pro-wadzone przez fachowców, któ-rzy jednocześnie udzielaliby po-ryadki na temat obsługi sprzętu i narzędzi przy wykonywaniu wszelkich napraw domowych. Wypożyczalnię sprzętu będą za-razem reklamować usługi loka-torskie świadczone przez rze-mieśników ADM-u. (tawo)

Notatnik szczeciński

■ DYREKCJA Państwowych Teatrów Dramatycznych w Szczecinie zawiadamia, że odwołane 21.IV „z powodu awarii światła” przedsta-wienie baletu pt. „Kopciulek” — odbędzie się w niedzielę, 28 maja o godz. 11. Bilety zachowała swa ważność w wyżej wymienionym dniu.

■ ZARZĄD Klubu „Srebrnego Wiosna” przy MJK „Ślawnian” in-formuje swoich członków, że wy-naczone spotkanie na dzień 17 bm. jest odwołane. Natomiast w klubie „Ślawnian” można jeszcze otrzy-mać bezpłatne karty wstępu na im-preze pt. „Pogodna jesiń”, która odbędzie się 28 maja o godz. 17 w Domu Kultury Kolejarza przy ul. Partyzantów 2 (sala teatralna).

■ KLUB „13 Muz” zaprasza jutro, 14 bm. o godz. 18, na otwar-cie wystawy fotografii Romuśka Sakowicza pt. „Tango — czyli bró-by i efekty”. Są to fotografie z przystawki spektaklu teatralnego.

■ ZARZĄD Wojewódzkiej Ligi Ko-biet od lat stara się organizacją kur-sów z zakresu racjonalnego żywienia rodziny, higieny i kosmetyki, kro-ty i szycia, estetyki ubioru i dzia-wiaństwa. Często szkolenia te po-laczone z pokazami dotyczącymi użytkowania nowoczesnego sprzętu gospodarstwa domowego, żywienia niemowląt itd., odbywała się w Ośrodku Gospodarstwa Domowego przy ul. Wolności 154. Zia-czała je zakłady pracy spółdzielcze, organizacje społeczne i osoby indy-widualne.

Szczegółowe informacje uzyskała zainteresowani w Ośrodku GD, w godz. 10-15, tel. 712-12. Warto sko-rzystać. (ap)